

Sygn. akt I ACa 801/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski
Sędziowie:	SA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.) SA Marta Sawicka
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. B. (1)

przeciwko K. Ż.

o ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 14 sierpnia 2013 r., sygn. akt I C 445/12

I. oddala apelację;

II. przyznaje adwokat E. G. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych, powiększoną o podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Marta Sawicka Artur Kowalewski Edyta Buczkowska-Żuk

Sygn. akt I ACa 801/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo A. B. (1) przeciwko K. Ż.. Nadto Sąd nie obciążył powódki kosztami procesu oraz rozstrzygnął o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka była właścicielką nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), w której zamieszkiwała wraz z rodziną. Początkowo powódka zajmowała parter wraz z pozwaną K. Ż. i jej rodziną, natomiast piętro zajmował

syn A. B. (2). Decyzją z dnia 22 lipca 1991 r. K. Ż. otrzymała przydział lokalu mieszkalnego w budynku przy ul. (...), do którego następnie wyprowadziła się wraz ze swoją rodziną. Od momentu wyprowadzki pozwanej do dnia dzisiejszego w budynku przy ul. (...) zamieszkuje wyłącznie powódka wraz z synem A. B. (2). W latach od 2001-2002 do 2006-2007 w nieruchomości przeprowadzane były prace remontowe. Dla sfinansowania części z nich powódka zaciągnęła kredyt.

Powódka sporządzała kilka testamentów. W ostatnim, sporządzonym w dniu 25 czerwca 2009 r. do całości spadku jako jedynych spadkobierców powołała A. B. (2) i wnuczkę D. Ż..

Dnia 9 września 2010 r. A. B. (1) udała się wraz ze swoją córką K. Ż. do notariusz B. S., gdzie zawarły umowę darowizny nieruchomości zabudowanej położonej w S. przy ul. (...). W § 2 ust. 2 umowy darowizny pozwana ustanowiła na rzecz powódki dożywotnią, nieodpłatną służebność osobistą polegającą na prawie korzystania przez uprawnioną z całego domu oraz dożywotnie, nieodpłatne użytkowanie działki gruntu, na co A. B. (1) wyraziła zgodę. Podczas sporządzania przedmiotowej umowy darowizny powódka była świadoma treści i skutków prawnych zawartej umowy darowizny. O dokonaniu przez powódkę darowizny jej syn A. B. (2) dowiedział się z Urzędu Miejskiego w czasie gdy chciał uiścić podatek od nieruchomości.

W dniach od 15 stycznia 2012 r. do 20 stycznia 2012 r. powódka przebywała w szpitalu z powodu nasilenia się duszności spoczynkowej z obrzękami kończyn dolnych i znacznego osłabienia, były to przyczyny internistyczne, nie neurologiczne. Została wypisana w stanie poprawy do leczenia i kontroli ambulatoryjnej. W czasie pobytu w szpitalu lekarze stwierdzili, że powódka orientuje się co do miejsca, osób i czasu. Po jej wypisie ze szpitala w lutym 2012 roku ponownie na kontrolnej wizycie domowej u powódki był lekarz rodzinny. Podczas obu wizyt lekarz rodzinny nie stwierdził u powódki podejrzenia chorób neurologicznych wymagających hospitalizacji, jednak zauważyła u powódki objawy otępienia starczego i stwierdziła, iż powódka wymaga pomocy w zakresie podawania leków. Od 2012 roku w sprawie leków dla powódki z lekarzem rodzinnym kontaktował się przeważnie A. B. (2).

Po uzyskaniu przez A. B. (2) informacji o dokonanej darowiznie stosunki pozwanej z bratem uległy pogorszeniu. A. B. (2) zaczął opiekować się powódką, utrudniał pozwanej oraz jej dzieciom kontakt z powódką.

W liście datowanym na dzień 3 kwietnia 2012 r. skierowanym do pozwanej powódka wezwała ją do przeniesienia połowy prawa własności do darowanej jej w dniu 9 września 2010 r., nieruchomości. Powódka wskazała, iż na dzień 12 kwietnia 2012 r. na godz. 11:00 umówiła spotkanie w kancelarii notarialnej notariusz E. U. celem sporządzenia odpowiedniego aktu notarialnego. Powódka wskazała przy tym, że jeśli pozwana zlekceważy jej prośbę to uznają za niewdzięczną. Pozwana nie stawiała się na umówione spotkanie w kancelarii notarialnej. Następnie powódka pismem z 17 września 2012 odwołała darowiznę, wskazując, iż przez ostatnie lata pozwana zaczęła postępować z powódką w sposób, w jaki córka nigdy nie powinna postępować z matką, a sama darowizna jest krzywdzącą w stosunku do A. B. (2).

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo o ustalenie nieważności czynność prawnej ani powództwo ewentualne o zobowiązanie pozwanej do przeniesienia własności nieruchomości z powodu skutecznego odwołania darowizny nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd I instancji przytoczył stanowisko doktryny dotyczące rozumienia pojęcia rażącej niewdzięczności, które to może stać się podstawą odwołania darowizny oraz podkreślił, iż możliwość odwołania darowizny ograniczona jest w czasie. Mając na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy i przytoczone rozważania, Sąd I instancji doszedł do przekonania, iż brak było w rozpoznawanej sprawie podstaw do przyjęcia, że po stronie pozwanej mamy do czynienia z rażącą niewdzięcznością, która skutkowałaby uwzględnieniem roszczenia powódki. Zdaniem Sądu ustalony stan faktyczny w oparciu o załączone do akt sprawy dokumenty, zeznania stron oraz świadków nie potwierdziły twierdzeń powódki jakoby pozwana swoją postawą względem niej dała podstawę do odwołania darowizny. Przy ocenie czy zachowanie pozwanej w stosunku do powódki faktycznie charakteryzowało się rażącą niewdzięcznością Sąd wziął pod uwagę jedynie okoliczności, które miały miejsce po dokonaniu darowizny. Natomiast jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia istoty niniejszej sprawy Sąd Okręgowy ocenił wszelkie wydarzenia, które miały miejsce przed zawarciem umowy darowizny. Sąd nie brał zatem pod uwagę testamentów sporządzonych przez powódkę przed

datą zawarcia przez strony umowy darowizny, ponieważ w polskim systemie prawnym obowiązuje zasada swobody testowania. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne w ocenie Sądu I instancji były zatem jedynie podnoszone przez powódkę okoliczności dotyczące zachowań pozwanej w stosunku do powódki już po dokonanej darowiznie, a więc nieodwiedzanie i niepomaganie jej przez pozwaną oraz podnoszony przez powódkę zamiar sprzedaży darowanej nieruchomości przez pozwaną. Twierdzenia powódki odnośnie tego, że pozwana w ogóle się nią nie interesuje i jej nie odwiedza nie znalazły potwierdzenia w zeznaniach świadków D. Ż., W. Ż. i M. K., a nawet A. B. (2). Z zeznań tych świadków wynika bowiem, iż pozwana odwiedza matkę regularnie, a nawet zabiera ją do siebie na święta. Choć zgodnie z twierdzeniami powódki przyczyną odwołania darowizny jest zerwanie przez pozwaną z nią kontaktu tuż po dokonaniu darowizny, to jednak w sprawie oczywistym jest, iż bodźcem, który skłonił ją do odwołania zawartej umowy darowizny jest konflikt, jaki zaistniał między pozwaną, a jej bratem A. B. (2). To on pomógł, a właściwie sporządził za powódkę pozew w niniejszej sprawie, po tym jak dowiedział się, iż przedmiotowa umowa darowizny w żaden sposób nie zabezpiecza jego potrzeb mieszkaniowych. Z zebranego materiału dowodowego co podkreślił Sąd Okręgowy wynika, iż A. B. (2) nie tylko pomógł matce sporządzić pozew, ale również aktywnie uczestniczył w toku całego postępowania, na co wskazuje jego wiedza o dołączanych do pism procesowych stron dokumentach. To on utrudniając kontakty pozwanej z powódką oraz wykorzystując pogorszenie się jej zdrowia starał się przekonać matkę o braku zainteresowania ze strony pozwanej. Istniejący natomiast między rodzeństwem spór o darowaną nieruchomość nie może być w ocenie Sądu Okręgowego podstawą do odwołania darowizny przez powódkę, zwłaszcza że pozwana zapewniła jej prawo dożywotniego korzystania z darowanej nieruchomości, opłaca podatki związane z nieruchomością oraz regularnie odwiedza powódkę. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził również, żeby pozwana miała zamiar sprzedać podarowaną nieruchomość, czym doprowadziłaby do pozbawienia powódki dachu nad głową. Z okoliczności niniejszej sprawy nie wynika zatem, aby pozwana podejmowała zachowania cechujące się znacznym nasileniem złej woli, skierowanej na wyrządzenie powódce krzywdy czy też szkody majątkowej. Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego nie ziszcila się przesłanka rażącej niewdzięczności uzasadniająca odwołanie przez powódkę darowizny z dnia 9 września 2010 r.

Odnosząc się zaś do oceny ważności umowy darowizny Sąd I instancji wskazał, że istotne są jedynie okoliczności dotyczące stanu zdrowia powódki w chwili zawierania przez nią umowy darowizny, natomiast bez znaczenia pozostaje jej aktualny stan zdrowia. Z zeznań świadków oraz załączonej do akt sprawy dokumentacji medycznej powódki wynika natomiast, iż w momencie zawierania umowy darowizny powódka nie miała problemów zdrowotnych, które mogłyby spowodować u powódki brak świadomości w dniu 9 września 2010 r. Nadto zeznająca w sprawie notariusz, która sporządziła umowę darowizny wyjaśniła, iż każdorazowo w przypadku dokonywania przed nią czynności przez osoby starsze poprzez zadawanie stronom pytań zmierza do oceny, czy stawający wiedzą gdzie się znajdują, jakiej czynności zamierzają dokonać i jakie są skutki prawne tej czynności. W sytuacji gdyby powzięła wątpliwości, co do świadomości stawających, możliwości rozróżniania przez nich podejmowanych czynności i ich skutków prawnych odmówiłaby dokonania czynności kierując się należytą starannością wymaganą w zawodzie. Skoro zatem notariusz sporządziła akt notarialny umowy darowizny pomiędzy stronami to nie miała wątpliwości co do ich zamiarów i świadomości. Również świadkowie wskazywali, iż znaczne pogorszenie stanu zdrowia powódki nastąpiło dopiero około stycznia 2012 roku, a i to jak wynika z karty leczenia szpitalnego powódkę uznawano za osobę mającą świadomość co do czasu, miejsca i osób. Oznacza to, że nie występowały u niej schorzenia neurologiczne w tym otepienie czy choroba psychiczna w takim stadium, że uniemożliwiałoby jej to kontakt z otaczającą ją rzeczywistością w tym ludźmi i miejscem w jakim się znalazła. Bez znaczenia zatem dla oceny ważności umowy darowizny jest podnoszona przez powódkę okoliczność, iż obecnie nie pamięta, aby w dniu 9 września 2010 dokonała darowizny nieruchomości na rzecz pozwanej. Okoliczność ta wiąże się bowiem z aktualnym stanem zdrowia powódki, a mianowicie zaobserwowanymi u niej przez lekarza rodzinnego objawami otepienia starczego związanego z jej podeszłym wiekiem.

Oceniając ważność umowy darowizny zawartej przez strony w dniu 9 września 2010 r. Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków D. Ż., W. Ż., a także wyjaśnienia samej pozwanej i częściowo powódki, jako korespondujące ze sobą. Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania świadków B. S. i B. O. jako osób postronnych.

Sąd Okręgowy wskazał nadto, iż oddalił wniosek powódki o powołanie biegłego z zakresu geriatry, bo żadne okoliczności niniejszej sprawy nie uzasadniały podejrzania, że w trakcie zawierania przez powódkę umowy darowizny znajdowała się ona w stanie wyłączającym świadome podjęcie i wyrażenie przez nią woli.

Apelację od powyższego wyroku w zakresie punktu I złożyła powódka.

Skarżąca zarzuciła:

1) błąd w ustaleniach faktycznych, wynikający z naruszenia art. 233 § 1 k.p.c, przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegający na ustaleniu, że:

- Powódka miała pełne rozeznanie przy zawieraniu umowy darowizny z dnia 9 września 2010 r., a co za tym idzie, świadomie i swobodnie podjęła decyzję i wyraziła wolę zawarcia z Pozwaną wskazanej umowy darowizny, chociaż z zeznań wszystkich świadków wynika jednoznacznie, że Powódka ma co najmniej ograniczoną możliwość swobodnego i świadomego podejmowania decyzji,

- Pozwana utrzymywała dobre relacje z Powódką i opiekowała się nią w okresie roku przed odwołaniem przez Powódkę darowizny, chociaż nie znajduje to potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym,

- Nieistotne dla sprawy są okoliczności dotyczące przeprowadzanych przez Powódkę prac remontowych, chociaż zeznania świadków Z. K. i Z. F. w zasadniczy sposób podważają okoliczności podawane przez Pozwaną i świadków D. Ż. i W. Ż., co powinno zostać wzięte pod rozwagę przy ocenie wiarygodności zeznań tych osób,

2) naruszenie art. 217 §1 k.p.c. art. 227 k.p.c. i art. 278 §1 k.p.c, przez nieuwzględnienie zgłoszonych przez pełnomocnika Powódki wniosków o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu gerontologii oraz psychologii, na okoliczność zdolności Powódki do świadomego i swobodnego podejmowania decyzji i wyrażenia woli we wrześniu 2010 r., chociaż zostały zgłoszone w sposób prawidłowy przez pełnomocnika Powódki, dotyczyły wiadomości specjalnych, a ich przedmiotem są fakty, mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie,

3) rażące naruszenie art. 217 § 1 k.p.c. oraz art. 236 k.p.c, przez nierozstrzygnięcie w ogóle wniosku pełnomocnika Powódki o zwrócenie się do (...) ZOZ (...) w S., przy ul. (...) o nadesłanie dokumentacji medycznej Powódki,

4) rażące naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w odniesieniu do zeznań świadków A. B. (2), M. K. oraz Powódki i uznanie ich za niewiarygodne, przy jednoczesnym uznaniu za w pełni wiarygodne zeznań świadków D. Ż., W. Ż. dzieci Pozwanej oraz jej samej,

5) naruszenie art. 82 k.c. przez uznanie za ważną umowy darowizny z dnia 9 września 2010 r., zawartej przez Strony, ze względu na ustalenie, że Powódka sprawiała wrażenie swobodnie i świadomie wyrażającej wolę zawarcia umowy, przy całkowitym pominięciu świadomości i swobody procesu decyzyjnego, który skłonił Powódkę do złożenia oświadczenia woli,

6) ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia zarzutu z pkt 5, naruszenie art. 898 § 1 i §2 k.c. przez uznanie odwołania darowizny przez Powódkę za nieskuteczne, a w rezultacie niezobowiązanie Pozwanej do przeniesienia na Powódkę prawa własności do przedmiotu darowizny, chociaż w przypadku przyjęcia zdolności Powódki do świadomego i swobodnego podejmowania decyzji i wyrażania woli, skuteczność odwołania darowizny nie może budzić wątpliwości.

Mając na uwadze powyższe, skarżąca wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku przez ustalenie, że zawarta przez Strony umowa darowizny z dnia 9 września 2010 r. w formie aktu notarialnego sporządzonego przez notariusz B. S. jest nieważna,

2) ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia żądania z punktu 1, zmianę zaskarżonego wyroku przez zobowiązanie Pozwanej do nieodpłatnego przeniesienia na Powódkę prawa własności do nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi księgę wieczystą numer (...);

3) ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia wniosków z pkt 1 i 2, o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie,

4) rozpoznanie na podstawie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 13 sierpnia 2013 r., wydanego na rozprawie, oddalającego wniosek pełnomocnika Powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu gerontologii oraz psychologii i uwzględnienie tegoż wniosku;

5) zwrócenie się do (...) ZOZ (...) w S., przy ul. (...) o nadesłanie dokumentacji medycznej Powódki, o co pełnomocnik Powódki wnosił na rozprawie dnia 13 sierpnia 2013 r., jednak wniosek ten w ogóle nie został przez Sąd Okręgowy rozpoznany,

6) przeprowadzenie dowodu z załączonych dokumentów: zaświadczenia lekarskiego z dnia 09 września 2013 r. dla stwierdzenia stanu psychicznego Powódki dla stwierdzenia zasadności zgłoszonych w jej imieniu wniosków, a także z informacji z dnia 07 października 2013 roku Biura Notarialnego o dacie zgłoszenia Powódki w sprawie uzyskania odpisu aktu notarialnego zawierającego umowę darowizny, której Pozwana jej nie dała a co miało miejsce już po leczeniu szpitalnym ze stycznia 2012 r., a nie przed tym leczeniem jak błędnie ustala Sąd,

7) przyznanie wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną Powódce z urzędu, albowiem koszty udzielonej pomocy nie zostały opłacone w całości, ani w części.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji prawidłowo zebrał materiał dowodowy oraz dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne. Ponadto wydane orzeczenie w całości odpowiada prawu. Odnosząc się zaś do zarzutów apelacji, Sąd II instancji wskazuje, iż okazały się one całkowicie chybione.

Odnosząc się do zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności należy ustosunkować się do zarzutu dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych, albowiem ocena prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego możliwa jest dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę zastosowania prawa materialnego, zostały dokonane przy prawidłowym zastosowaniu przepisów procesowych.

Apelująca zarzuciła skarżonemu orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydania zaskarżonego wyroku, a wyrażający się w przyjęciu że powódka nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Z takim zarzutem nie sposób się zgodzić. Podnosząc ten zarzut apelująca argumentowała, że Sąd Okręgowy w sposób nielogiczny i wewnętrznie sprzeczny dokonał oceny wiarygodności zeznań niektórych świadków oraz stron, raz pewne okoliczności sprawy przyjmując za przemawiające za wiarygodnością zeznań świadka, a innym razem te same okoliczności oceniając jako przyczynę dla odmowy wiarygodności zeznań innego świadka, jak to miało miejsce w odniesieniu do zeznań A. B. (2) i D. Ź.. W ocenie skarżącej Sąd Okręgowy zbyt dużą wagę przywiązał do okoliczności sytuacji rodzinnej A. B. (2) oraz tego, iż posiadał on dokładną wiedzę na temat toczącego się postępowania. Za nielogiczne uznała również apelująca argumenty, które w ocenie Sądu Okręgowego przemawiają za odmówieniem wiarygodności zeznaniom M. K.. Sąd Okręgowy uznał je bowiem za stroniczne z uwagi na fakt, iż świadek nie utrzymuje kontaktów zarówno z pozwaną jak i jej rodziną, podczas gdy kontakt taki utrzymuje z synem powódki. Skarżąca zwróciła również uwagę na sprzeczności pojawiające się w zeznaniach W. Ź. i D. Ź..

Jak przyjmuje się w doktrynie skuteczne postawienie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych wymaga nie samej polemiki z dokonanymi ustaleniami lecz wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub

doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów, a co za tym idzie poczynienia ustaleń faktycznych zgodnie z dokonaną oceną. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że pozwana formułując apelację choć wyczerpująco przeanalizowała zeznania poszczególnych przesłuchiwanym w sprawie świadków i dostrzegła w nich pewne nieścisłości, to jednak biorąc pod uwagę całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego, relacje stron i niewątpliwie istniejący konflikt, apelująca nie sprostowała konieczności wykazania, że Sąd Okręgowy rozpoznający sprawę uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego nie są wadliwe i znajdują uzasadnienie w przeprowadzonych dowodach. Sąd ten poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, dotyczące okoliczności istotnych - w rozumieniu art. 227 k.p.c. - dla rozstrzygnięcia sprawy. O tym natomiast, jakie okoliczności wymagają wyjaśnienia, decydują przepisy prawa materialnego, które powinny być zastosowane w rozpoznawanej sprawie. Sąd I instancji wydając orzeczenie w sprawie ustalił szereg okoliczności związanych zarówno z kwestionowaną czynnością i okolicznościami jej dokonania. Ustalił, że A. B. (1) sporządzała kilka testamentów, w których powoływała do spadkobrania coraz to inny krąg osób, co mogło wskazywać na zmieniające się relacje rodzinne. Nadto Sąd Okręgowy poczynił ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności dokonania darowizny, powzięcia wiadomości o czynności przez brata pozwanej, również w zakresie relacji panujących w rodzinie, w tym stosunków powódki z K. Ż., konfliktu panującego pomiędzy dziećmi powódki oraz przyczyn takiego stanu rzeczy. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy nawet pomimo istniejących rozbieżności między zeznaniami poszczególnych świadków wyciągnął z przeprowadzonego postępowania dowodowego właściwe wnioski, które doprowadziły w konsekwencji do wydania prawidłowego wyroku. Odnosząc się natomiast do rozdzwiewu istniejącego pomiędzy zeznaniami świadków W. Ż. i D. Ż. wskazać należy, iż w ocenie Sądu Apelacyjnego jest to sytuacja naturalna. Otóż osoby te wyłącznie pośrednio zainteresowane przedmiotem procesu swoje zeznania opierały na informacjach usłyszanych od powódki oraz pozwanej na przestrzeni znacznego okresu czasu oraz własnych przekonaniach dotyczących motywacji, jaka kierowała ich babcią przy dokonywaniu kwestionowanej czynności darowizny. Odmienne wskazanie okresu, w którym stosunki między K. Ż. a A. B. (2) i powódką uległy pogorszeniu nie może przesądzać o odmowie waloru wiarygodności ich zeznaniom, bowiem oboje fakt pogorszenia stosunków powiązali z powzięciem przez A. B. (2) informacji o dokonanej darowiznie. Nie sposób również czynić zarzutu W. Ż. odnośnie tego, iż nie miał on dokładnej wiedzy odnośnie pomocy jaką pozwana oferowała powódce przy opiece nad nią i zeznania w tym zakresie opierał częściowo na przypuszczeniach. Otóż W. Ż. nie zamieszkuje z żadną ze stron procesu, ma własną rodzinę, nie jest zaangażowany w opiekę nad babcią, a tylko składa jej wizyty, w związku czym uzasadniona jest jego niepełna wiedza w tym zakresie. Sąd I instancji wyjaśnił również na czym oparł ocenę zeznań świadka M. K. i w tym zakresie nie sposób postawić mu zarzutu. Co należy podkreślić przedmiot procesu, jako materia dosyć wrażliwa w sytuacji gdy jego podstawą są panujące w rodzinie stosunki, każdorazowo w takich sytuacjach powoduje, że zeznania świadków- jak w niniejszej sprawie członków najbliższej rodziny winny być oceniane wnikliwie i w kontekście całego materiału dowodowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji w całości sprostował tym wymaganiom. Również wbrew twierdzeniom skarżącej powódka przesłuchiwana na rozprawie w dniu 29 listopada 2012 roku nie przedstawiła w sposób niebudzący wątpliwości wszystkich okoliczności, które skłoniły ją do wystąpienia z pozwem w niniejszej sprawie, wręcz przeciwnie powódka przesłuchiwana na rozprawie sprawiała wrażenie zagubionej i niepamiętającej okoliczności jak i motywacji dokonania czynności. Biorąc pod uwagę powyższe, uznać należało, że zasadnie Sąd Okręgowy ustalił, iż relacje pomiędzy stronami postępowania są poprawne, wobec czego nie sposób przyjąć rażącej niewdzięczności w zachowaniu pozwanej. Brak było również podstaw do dokonania ustaleń, że w momencie sporządzania umowy darowizny powódka znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. W ocenie Sądu Apelacyjnego na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut dotyczący zdeprecjonowania przez Sąd Okręgowy faktu dokonywanych w darowanej nieruchomości remontów. Fakt dokonywania nakładów na nieruchomość oraz moment ich poczynienia nie był przez strony kwestionowany. Okoliczność dotycząca tego, kto ich dokonywał, nie ma natomiast żadnego znaczenia biorąc pod uwagę podstawę faktyczną roszczenia.

W dalszej kolejności odnieść należy się do zarzutów dotyczących przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy postępowania dowodowego. W sprawach dotyczących wady oświadczenia woli jakim jest brak świadomości, albo

swobody przy podjęciu decyzji i wyrażeniu woli niewątpliwie co do zasady istnieje potrzeba dopuszczenia dowodu z opinii biegłych na okoliczność ustalenia, czy w czasie zawierania umowy darowizny strona była w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Stosownie do art. 278 § 1. k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. W orzecznictwie ukształtowany jest pogląd, że ilekroć dla rozstrzygnięcia sprawy wymagane są wiadomości specjalne, to niedopuszczalne jest pominięcie dowodu z opinii biegłych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 1975 r., I CR 331/75, LEX nr 7729). W judykaturze prezentowany jest przy tym pogląd, że jeżeli dowód z opinii biegłego jest niezbędny dla miarodajnej oceny wytoczonego powództwa, to w braku stosownego wniosku stron, sąd powinien dopuścić taki dowód z urzędu (art. 232 zdanie drugie k.p.c.) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1999 r., I CKN 223/98, Wokanda 2000/3/7).

W piśmie procesowym z dnia 18 września 2012 r. powódka domagała się dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu gerontologii na okoliczność ustalenia, czy w chwili zawierania umowy darowizny powódka miała rozeznanie wystarczające do świadomego podjęcia decyzji i jej wyrażenia. Wniosek swój powódka ponowiła na rozprawie w dniu 13 sierpnia 2013 roku rozszerzając krąg biegłych o psychologa. Równocześnie powódka wniosła o to, aby Sąd Okręgowy zwrócił się do Szpitala położonego przy ul. (...) w S. o historię choroby powódki. Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 13 sierpnia 2013 roku Sąd I instancji oddalił wnioski powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy wszystkich specjalizacji, o które powódka wniosła. Sąd nie wypowiedział się natomiast w kwestii zwrócenia się o dokumentację szpitalną powódki.

Dla oceny możliwości powoływania się przez powódkę na uchybienia procedowania Sądu I instancji wskazać należy na obowiązek wynikający z art. 162 k.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Przewidziane w tym przepisie zastrzeżenie może dotyczyć tylko takich uchybień sądu popełnionych przy dokonywaniu czynności procesowych, o których strony zostały powiadomione przez sąd wydaniem zarządzenia lub postanowienia. Strona nie traci zatem prawa powoływania się w dalszym toku postępowania na uchybienia sądu polegające na pominięciu wniosku o przeprowadzenie dowodu, jeżeli sąd nie wydał postanowienia oddalającego ten wniosek. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy jednoznacznie dał wyraz swojemu przekonaniu co do konieczności przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 13 sierpnia 2013 roku, na którym obecna była pełnomocnik powódki, co oznacza, iż wobec nie zgłoszenia zarzutu, zgodnie z treścią art. 162 k.p.c. strona powodowa utraciła zatem możliwość powoływania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania. Odnośnie natomiast wniosku strony powodowej dotyczącego zwrócenia się przez Sąd do szpitala o przedłożenie dokumentacji medycznej powódki wskazać należy, iż wniosek ten nie przybrał charakteru wniosku dowodowego, albowiem strona nie wskazała dla stwierdzenia jakich faktów dokumentacja ta miałaby być przedłożona, a to w konsekwencji doprowadziło do zaniechania Sądu I instancji wypowiedzania się w tym przedmiocie. Nadto biorąc pod uwagę fakt, iż stroną procesu jest osoba, której żądana dokumentacja miała dotyczyć, nie stało na przeszkodzie, aby to strona zainteresowana przeprowadzeniem dowodu z dokumentacji medycznej, jako mająca do niej dostęp sama taką dokumentację przedłożyła. Pamiętać bowiem należy, iż proces cywilny jest procesem kontradyktoryjnym. Zbytняя aktywność sądu może natomiast zrodzić podejrzenie o brak obiektywizmu sędziowskiego immanentnie związanego z prawem do rzetelnego procesu. To strony mają obowiązek przejawiać aktywność w celu wykazania wszystkich istotnych okoliczności i faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 6 k.c.) Jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych sąd powinien skorzystać ze swojego uprawnienia (nie obowiązku) do podjęcia inicjatywy dowodowej (art. 232 k.p.c.). Taka szczególna sytuacja procesowa w ocenie Sadu Apelacyjnego nie miała miejsca.

Biorąc jednak pod uwagę przeprowadzony na etapie postępowania apelacyjnego dowód z zaświadczenia lekarskiego z dnia 9 września 2013 roku, z którego wynika, iż u powódki stwierdzono zespół psychoorganiczny, Sąd Apelacyjny rozważał możliwość uzupełnienia postępowania dowodowego poprzez przeprowadzenie na tym etapie postępowania

dowodu z opinii biegłych gerontologa i psychologa. Z zaświadczenia lekarskiego dołączonego do apelacji, a wystawionego przez lekarza psychiatrę wynika, że z uwagi na zbyt małą ilość danych niemożliwa jest ocena stanu świadomości powódki w okresie sporządzania umowy darowizny. Uwzględniając fakt, iż zaświadczenie to wystawione przez lekarza specjalistę posiadającego wiedzę co do stanu zdrowia powódki w takim samym zakresie jaki posiada Sąd Apelacyjny, w ocenie składu rozpoznającego sprawę ewentualnie powołany przez Sąd biegły nie dysponowałby materiałem pozwalającym mu na jednoznaczną odpowiedź na pytanie czy powódka w chwili zawierania umowy znajdowała się w stanie wyłączającym świadome lub swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Tym bardziej, że nawet sama powódka nie sygnalizowała, aby kiedykolwiek przed zawarciem umowy darowizny bądź bezpośrednio po tym czasie poddawana była jakimkolwiek badaniom związanym z procesami postrzegania czy wyrażania woli (neurologicznym, psychiatrycznym czy psychologicznym bądź gerontologicznym). Jakkolwiek powódka nie przedstawiła pełnej dokumentacji leczenia szpitalnego w roku 2012 w (...) w S., jednak z karty leczenia szpitalnego znajdującej się w aktach sprawy także w żaden sposób nie wynika, aby w czasie pobytu w tej placówce poddano ją konsultacjom z wyżej wymienionych dziedzin, mimo że w S. jest to szpital posiadający największe oddziały psychiatryczne, dysponujący specjalistami w zakresie psychologii i psychiatrii. Pobyt powódki w szpitalu w styczniu 2012 roku związany był ze zdiagnozowanymi u niej chorobami krążeniowymi i sercowymi, nie zaś neurologicznymi czy psychicznymi, co nie poddaje w żaden sposób w wątpliwość jej stanu świadomości w okresie dwóch lat wstecz. Zaznaczyć należy, w okresie sporządzenia umowy darowizny powódka nie leczyła się na żadne schorzenia neurologiczne, pozostawała wyłącznie pod opieką lekarza medycyny rodzinnej, który wyłącznie kontynuował wdrożone wcześniej u powódki leczenie dolegliwości takich jak miażdżyca, niedokrwienie serca i nadciśnienie tętnicze. Nic nie wskazywało zatem na jakiegokolwiek zaburzenia powódki w zakresie świadomości. Rodzaje leków przyjmowanych przez powódkę także nie wskazują na poddanie jej kiedykolwiek leczeniu w zakresie zaburzeń postrzegania związanych z wiekiem, co bardzo szczegółowo w swoich zeznaniach wyjaśniła lekarz rodzinny powódki. Natomiast jest oczywistym, iż w wieku powódki upływ prawie czterech lat może drastycznie wpłynąć na osobowość osoby starszej. W tym stanie rzeczy zatem i Sąd Apelacyjny oddalił wniosek powódki o przeprowadzenie tego dowodu z uwagi na brak jakiegokolwiek materiału źródłowego dla biegłych pozwalającego ocenić zdolność postrzegania powódki w roku 2010.

Odnosząc się na koniec do zarzutów naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego wskazać należy, że Sąd Apelacyjny w całości podziela przytoczone przez Sąd Okręgowy rozważania dotyczące zarówno tego, że oświadczenie woli powódki nie było obarczone wadą w rozumieniu art. 82 k.c., jak i tego, że w zachowaniu pozwanej nie sposób doszukać się kwalifikowanego zachowania w postaci rażącej niewdzięczności, która uzasadniałaby skuteczne odwołanie darowizny w myśl art. 898 § 1 k.c. Podkreślić należy, że powódka nie jest pozbawiona opieki, bowiem w bezpośrednim jej sąsiedztwie mieszka jej syn A. B. (2), który sprawuje codzienną opiekę nad powódką, nadzoruje przyjmowanie przez nią leków, robi powódce zakupy, pomaga w codziennych obowiązkach, więc nawet gdyby przyjąć iż zachowanie pozwanej po dokonaniu umowy darowizny w stosunku do powódki w jakiś sposób zmieniło się to w ocenie Sądu Apelacyjnego nie daje to podstaw do zakwalifikowania postawy pozwanej jako zachowania rażąco niewdzięcznego. Nie bez znaczenia dla oceny postawy K. Ź. pozostaje również istniejący między rodzeństwem konflikt, który ogranicza i utrudnia kontakt córki z matką.. Powszechnie przyjmuje się, że przy ocenie rażącej niewdzięczności nie chodzi o zwykłe konflikty, ale o rozmyślne działania mające charakter aktów nieprzyjaznych względem darczyńców. Nie mogą być również uznane za rażącą niewdzięczność, przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego. Tym samym nie sposób za rażącą niewdzięczność ze strony obdarowanej uznać rzadszych kontaktów czy niewystarczającej w ocenie darczyńcy opieki sprawowanej przez obdarowaną, której obiektywnie nie można ocenić jako jaskrawe naganną. Podkreślić także należy, że już w chwili dokonywania przez powódkę darowizny, pozwana nie mieszkała z nią od dłuższego czasu, pracowała, miała własną rodzinę. Wątpliwym więc i nie wykazanim w toku procesu jest, aby po zawarciu umowy kontakty stron bez ingerencji syna powódki a brata pozwanej gwałtownie osłabły. Natomiast za niewdzięczność i to rażącą nie można uznać odmowy pozwanej zadośćuczynienia żądaniu powódki przeniesienia na brata pozwanej połowy prawa własności nieruchomości. Tym bardziej, że zarzut niewdzięczności jawi się jako podniesiony celem przymuszenia pozwanej do takiego zachowania, co wprost wynika z treści pisma z dnia 3 kwietnia 2012 r. W piśmie tym, sporządzanym de facto przez A. B. (2) a nie powódkę osobiście, wskazano co prawda jakieś bliżej nieokreślone

inne przyczyny, jednak ich nie przytoczono, co także budzi wątpliwości co do przekonania powódki jeszcze w tym okresie o istnieniu obiektywnych przesłanek rażącej niewdzięczności. Marginalnie już tylko Sąd Apelacyjny wskazuje, że z racji zaświadczenia dołączonego do apelacji oraz przebiegu zeznań powódki przed Sądem istnieje duża wątpliwość czy oświadczenie o odwołaniu darowizny nie jest dotknięte wadą z art. 82 k.c.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia zarzutów podniesionych przez powódkę, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił jej apelację jako bezzasadną.

W punkcie II wyroku Sąd przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz ustanowionego z urzędu pełnomocnika strony powodowej kwotę 5400 zł powiększoną o podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym. Stawkę ustalono w oparciu o § 6 pkt 7 i 13 ust. 1 pkt 2 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r., w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

E. Buczkowska-Żuka. KowalewskiM. Sawicka

